

Za Redakcyę odpowiedzialny
Edward Michalek w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Biuro Redakcyi s. Marcini
No 62.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
świętych.

Cena ogłoszeń (Inseratów):
wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od
wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłumaczenia).

Listy
do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wysokość w Poznaniu 2 tal. 15 sgr. w państwie niemieckim 2 tal. 1 sgr. 6 fen. w Austrii 6 guldenów, w Francji 15 fr. w Anglii 4 tal. 15 sgr. w Szwecji 6 tal. 15 sgr. w Danii 4 tal. 3 sgr. w Włoszech w Szwajcaryi i Belgii 4 tal. w Turcyi 28 fr. w Ameryce 8 dol.
Przedpłata ogłoszeniowa
przyjmuje się w ekspedycyi: przedpłata przysięga w monarchii pruskiej oraz w państwach dozwolonych przez niemieckie władze krajowe i zagraniczne. W innych krajach zaś tylko maszynowo za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dailen: Posa.
Rekopisma
nadane Redakcyi nie zwracają się i nie wracają!

Ajencye Dziennika Poznańskiego:
W Krakowie Józef Czech, księgarz i Administracya Dziennika Kraj. — W Łwowie F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłatę Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Londynie: księgarz B. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Ajencye do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francję pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No 8. — W Hamburgu, Frankfurtu a. M. Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60, A. Retemeyer, H. Albrecht, Taubenstrasse 34, i Zeidler & Co. internationale Annoncen-Expedition. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurcie n. M. Daube & Comp. — W Wrocławiu: Priebatsch, Ring. — W Buku: S. Bajonki. — w Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowrocławiu: A. Kryszewski, w Krotoszynie: Ludwik Osiemski, w Obornikach: F. W. Rakowski, w Pleszewie: L. Zboralski.

Na miesiąc **marzec** otwieramy osobny abonament. Prenumerata dla abonentów miejscowych wynosi 1 tal., dla zamiejscowych zaś (w granicach państwa pruskiego) 1 tal. 10 sgr. Abonenci zamiejscowi zechcą prenumeratę wprost do ekspedycyi Dziennika nadesłać, gdyż król. urzędy pocztowe prenumeraty na jeden miesiąc nie przyjmują.

Ekspedycya Dziennika Poznańskiego.

POZNAŃ, 29 lutego.

We wczorajszym numerze Dziennika pod rubryką Niemcy zanotowaliśmy wiadomość, iż rząd przedłożył izbie projekt do ustawy dotyczącej używania polskiego języka w urzędach. Dzisiejsza nasza korespondencya z Berlina zajmuje się tym przedmiotem obszerniej, zwracając zatem na nią uwagę naszych czytelników, dodajemy, iż w obec przygotowywania się nowego zamachu na przyrodzone prawa naszej narodowości, składanie licznych podpisów na adresie językowym, którego dosłowne brzmienie podaliśmy wczoraj, jest ważnym obywatelskim obowiązkiem, z pełnieniem którego ociągać się nie można. Adres ten w kilkunastu dniach, jeżeli nie w kilkunastu godzinach, jutro rozestany będzie.

Podawszy wczoraj przemówienie dra Szymańskiego na wiecu ludowym, dodajemy dziś publiczne oświadczenie i adres do posłów polskich w sejmie pruskim, który, jak donosi Oredownik, pokryty jest dotąd pięcioma tysiącami podpisów, a spodziewać się można, iż liczba ta niebawem silnie urosnie.

Kwestya ugody Galicyi z rządem zdaje się wychodzić na jasne stanowisko a posłowie galicyjscy przekonują się niestety, iż trudno im będzie pozyskać tym razem coś więcej, aniżeli im przynajmniej oświadczenie komitetu — o to są skutki zbyt uprzejmego zachowania się delegacyi galicyjskiej z centralistami. Drobne ustepstwa, jakimi ministerstwo Auersperga pragnie zakończyć ugody z Galicyą, są jeszcze tak uwarunkowane, iż pozwalają sobie wątpić, aby sprawa ta dała się jeszcze załatwić.

Zapowiadane w Węgrzech stronnictwo katolickie zorganizowało się już zupełnie, głową jego widoma jest Jan hr. Cziráky, właściciel jednak kierownictwo znajduje się w rękach hr. Jerzego Apponyi, bar. Sennyey i arcybiskupa Haynald. Stronnictwo to rozporządza znakomitą sumą.

Rząd wersalski przedłożył izbie na przyszły tydzień projekt do ustawy prasowej, z którą w myśl rzędu głosować będzie lewica, lewy środek a prawdomówność i wszyscy umiarkowani. Agitacye bonapartystowskie wzmagały się mianowicie na wschodzie Francyi z każdym dniem. Głową tego ruchu jest Rouher, rozporządzający mnóstwem agentów płatnych od 800 do 2000 fr. miesięcznie. Podszczuwanie jednych klas ludności przeciw drugim za pomocą broszur, odezw i żywego słowa, jatrzenie namietności, oto środki prawdziwie napoleońskie. Obecny stan Francyi malują dosadnie i barwisto następujące słowa p. Petrucci della Gattina umieszczone w „Soir“ a zaprodukowane w „Pungolo“: „A więc niema już ani wolności, ani bogactwa, ani rozwoju na wewnątrz. Niema przyszłości — niema przyszłości — tajna reakcyja — przygotowany absolutyzm. Odsobnienie na zewnątrz, nieporozumienie, niemoc, nicość! Nie więc dziwnego, że w obec takiego stanu rzeczy zmarli budzą się a wspomnienie lepszych, dni za cesarstwa, czarodziejską siłą opanowuje umysł ludu.“

W Watykanie noszą się zawsze jeszcze z myślą wznowienia powszechnego soboru, chociaż msgr. Fabinelli nuncjusz papieski w Rzymie niema widoków aby rząd zgodził się na wyznaczenie Trydentu na miejsce obrad.

Marya z Gniezna.

Wspomnienie pośmiertne.

Głosami cnoty wysławieni jedni. Święty swój żywot dopełniał w Bogu, Jan w zaciszu domowego progu. Świętością, znać każdy dzień powszedni.

Jednych rozgłosz słała w późne wieki. O drugich nawet współczesni nie wspomni. Przepłyną cicho nakształt świętej rzeki. Prześwieca pomiędzy kolebką a trumną.

Nordd. Allg. Zeit. pozwala sobie jeszcze wątpić o autentyczności listu p. Niegolewskiego do ks. Bismarcka i dodaje, iż złożenie kwitu rekomendacyjnego w redakcyi Dziennika Poznańskiego równie mało, jak przekonywa, jak to, gdyby ten kwit znajdował się w biurku autora listu. Owoż tedy oświadczamy redakcyi Nordd. Allg. Zeit. iż nie uważamy za stosowne kwit ów posłać jej do Berlina, jeżeli jednak chce, go widzieć to znaleźć go może u nas każdej chwili. Zresztą wychodzi tu u nas dwa dzienniki niemieckie: Posener i Ostdeutsche Ztg. redakcyje ich, zatem, mogą łatwiej jeszcze ciekawości swej zadość uczynić.

Wiadomości urzędowe.

Npau raczył lekarzowi praktycznemu dr. Risse w Toruniu i radcy rejencji i budowniczemu Spielhagen w Bydgoszy nadać order dla czerwonego czwartego klasy.

Korespondencya Dziennika Pozn.

Z Krotoszyńskiego, 27 lutego.

(K) Zawiodły mnie oczekiwania w czasie trwania obywatelskich rozpraw Walnego zebraństwa rolniczego, iż nie znalazła się pora postawienia kwestyi nagłej, a obecnie, może najważniejszej kwestyi banku hipotecznego dla włościan na porządek dzienny. Nie spodziewając się, ażeby rozprawy dłużej nad dwa dni potrwać mogły, nie urządziłem mych stósunków domowych, tak, bym jeszcze trzeciego dnia zostać mógł, gdzie jedynie nowe wnioski stawiane być mogły, a z zalem niewymownym z referatu w Dzienniku wyczytałem, iż ani dyrekcyja ani ktokolwiek z członków do podobnego wniosku nie czuł się spowodowanym. Rozprawy trzydniowe przebrzmiały, a oprócz pobieżnej wzmianki w referatach wydziałowych stwierdzającej współczucie dla podobnej instytucyi, innego śladu po sobie w tym względzie nie pozostawiły, choć myśl sama inne zupełnie w pojęciu swém i w skutkach ma znaczenie, jak szkoła Zabikowska, nad której regulaminem i przemianem na Towarzystwo akcyjne spełna pół dnia radziliśmy. Nikt mi zaprzeczyć nie zdoła, iż stan włościanów obecnie bliski jest upadku majątkowego, a kto o tym jeszcze wątpić zechce, niech zajrzy do inseratów subastacyjnych coraz bardziej się mnożących i ilość ich polozy. Z każdym rokiem pewien procent gospodarstw włościańskich przechodzi w obce ręce i z każdym rokiem dobrobyt ogółu włościan się pogorsza. Jakaż w tym przyczyna? Otoż, brak kredytu hipotecznego, brak jednem słowem Towarzystwa egzystującego już od dawna dla własności większych z Związków kredytowych z pomiernym procentem i amortyzacją. Znałe są każdemu, ktokolwiek pracował w wydziale hipotecznym albo starał się nabyć ściślejszej znajomości stósunków włościańskich, znaczne koszty działów i każdej regulacyi majątkowej, które z każdą generacyą uszczuplają coraz bardziej drobny już sam przez się majątek znane są te częste działy, które albo parcelują te kilkadziesiąt morg na jeszcze drobniejsze części z potrzebą nowych nakładów i budynków, albo też wymagają spłaty sched w gotówce, a ztąd łatwo każdy pojmie coraz bardziej wzrastającą potrzebę gwałtowna kredytu. Kapitały kościelne i małolietnich, o które nasi włościanie usilnie się starają, mimo tego, iż stopa procentowa najmniej na 60% się podniosła, nie są w stanie pokryć obecnych wywagań. Cóż więc pozostało biednemu włościaninowi, jak udać się do lichwy opartej czy na hipotece, czy też do kredytu osobistego opartego na wekslach, a dalsza konsekwencya logiczna, która codziennie się sprawdza, jest

sków w nieskąpnie używają mierz. Bywają inni, którzy rzeczywistymi cnoty głośno bywają wysławieni. Ale, iluż też jest takich, co „świętością“ znaczą każdy dzień powszedni, cicho, nakształt świętej rzeki, przestrzeń między kolebką a trumną przepływają. — tak iż za życia mało kto o nich wie a po śmierci często powinienego holdu i czei przynależnej, nikt im nie odda. — Taką perłą, ukrytą za życia i nie dość sławioną po śmierci była znaną mojemu s. p. Marya z Gniezna, zmarła na dniu 6. b. m. i roku.

Urodziła się s. p. Marya d. 21 listopada, 1824 r. z ojca Adolfa Springera i matki Nepomuceny Jelniekiej w Bydgoszy, gdzie ojciec, jej był sędzią przy sądzie apelacyjnym. Prawnik z zawodu, poeta był i artystą z przyrodzenia. Pędzłem i ołówkiem a wraz z piśmieniem wierszy najchętniej bawić się lubił. S. p. Marya żywym była obrazem i wizerunkiem ojca — duszą i ciałem jemu podobna. W rok po przyjściu na świat s. p. Maryi powołany na rzecznika i obrońcę przy sądzie powiatowym w Krotoszynie z tytułem radcy (sprawiedliwości, po dwóch latach pobytu tamże, życie zakończył, zostawiając wdowę wraz z dwojgiem siostr: 3 letnią s. p. Maryą i o rok starszą Jęj siostrą. Prawnik-poeta, człek prawy i bezinteresowny, nie podejmuje się nigdy bronić sprawy, o której z góry wiedział, że się obroni i przeprowadzić nie da, umierając bez wszelkich prawie zasobów żonę i dzieci pozostawił. Zebrawszy wszystko, co było, przenosiła się nieszczerliwa wdowa wraz z dziećmi na mieszkanko do Gniezna, z kąd była rodem i gdzie posiadała nieruchomości, z której dochód przeznaczała na utrzymanie Jęj wraz z dziećmi bynajmniej nie wystarczało. Nie chcąc być ciężarem rodziny, objęła matka s. p. Maryi posadę nauczy-

wywaszczenie i nędra lub emigracya w obce kraje. Otoż jest wierny obraz doli najmłodszego tego członka rodziny naszej, któremu dla tego, iż jest najmłodszym, najmniej zasobnym i doświadczonym, starsi bracia rodziny radą i czynem w pomoc przyjść winni. Obraz ten jest dosyć podobnym położeniu, w którym kiedyś przed laty właściciele większych posiadłości się znajdowali, ztąd też wniosek jest usprawiedliwiony, iż na tę samą chorobę ten sam środek leczenia pomocnym być musi.

Czegoż od nas bank hipoteczny włościański wymaga? Otoż ani darowizny, ani zbytniej ofiarności, ale po prostu lokacyi kapitałów, opartych na zupełnej pewności po stopie procentowej listów zastawnych.

Wystarczy mi, że myśl tę rzuciłem i nie chcę w szczegółach przesądzać zdania osób kompetentniejszych w sprawach finansowych. Powiem tylko, iż mniej więcej rzecz tak w ogólnych zarysach pojmuję:

- 1) Bankowi dostarczyć funduszy emisya akcyi, którym się gwarantuje procent roczny po 4 1/2% i których pewność opartą będzie na aktywach hipotecznych nabytych przez bank.
- 2) Bank dostarcza pożyczek tylko na hipotekę gospodarstw większych do pewnej wysokości taksy, albo według taksy gruntowego podatku, albo taksy według zasad nowego ziemstwa kredytowego z stopą procentową 6%.
- 3) Z tego procentu oddkłada się 1/4 na procent akcyi, 1/2 procentu na koszt administracyi, 1 procent zaś początkowo na fundusz rezerwowy, a następnie na amortyzację.
- 4) Może daloby się porozumieć z jedną naszych instytucyi finansowych, ażeby ułożywszy z nią wspólnie statuta, rozprzedania akcyi i kierowania bankiem się podjęła.

Znalazła u nas udział hojny myśl teatru narodowego mimo tego, że teatr jest czynnikiem dopiero pośrednim w życiu narodowym, a wątpię, by ktokolwiek z nas czyniąc tę ofiarę spodziewał się procentów z danego kapitału.

Liczne poparcie znalazła myśl Towarzystwa akcyjnego dla szkoły wyższej rolniczej w Zabikowie mimo tego, iż wyższym i zamożniejszym warstwom naszego społeczeństwa ma dawać wykształcenie, tak że w rzeczy samej nie jako przedsięwzięcie finansowe ale jako apel do ofiarności przedstawiać się musi.

Czyż się stać może, ażeby w tym samym roku odeszła do naszego społeczeństwa, tam, gdzie chodzi o ratunek materialny ludu naszego, tego najważniejszego czynnika narodowości naszej, o wywołanie ziemi naszej, odgłosu nie znalazła? Czyż chcemy z załatwieniem tej kwestyi nagłej czekać, póki budowa, o której podparcie teraz chodzi, nie runie i potem o ruinach radzić przyjdzie? Powtarzam, nie o darowiznę tu chodzi, ale o procentową pożyczkę, a jeżeli nam ten bank ani 8, ani 14 procent dywidendy nie udzieli, dostarczy on pewny procent jak u listów zastawnych, a oprócz tego poczucie spłacenia długu moralnego względem ludu naszego dotąd zaniedbanego, a z jego strony świadomość długu wdzięczności, dzisiaj zaciągniętego względem starszej swej braci.

Odzywam się więc z tą myślą do dyrekcyi centralnej Towarzystwa rolniczego, której pierwszym jest zadaniem o niej radzić, odzywam się do gorliwego dziennikarstwa naszego, odzywam się do znakomitości naszych finansowych i odzywam się narazicie również do wszystkich ludzi dobrej woli społeczeństwa naszego jakichbądź odcieni, prosząc ich, by tę myśl pod swą wzięli opiekę. Myśl ta wszystkich jednoczyć powinna. Ale żadam dla niej nie wynurzeń współczucia, nie dyktatorycznych rozpraw, ale wzięcia się do dzieła, ażeby w jak najkrótszym czasie myśl stała się ciałem.

(O ile wiemy, utworzonym tu zostanie niezadługo bank, jakiego się korespondent domaga.)

(Przyp. Red. Dzien.)

cielki przemysłowej przy szkole miejskiej, tak zwanej świętojańskiej. Szkoła ta podówczas, pod kierunkiem znanego z nauki, zacności charakteru i wielkiego patriotyzmu dr. filoz. Karola Ney zostająca, na bardzo wysokiej stała stopie. Pod kierunkiem tego to zacnego meża i doskonałego nauczyciela kształciła się s. p. Marya, przechodząc stopniowo wszystkie 5 klas szkoły świętojańskiej. Umysł jej bystry i przenikliwy a do tego chciwy nauki i wiedzy, tak zdolna i umiejętna kierowany ręką, szybko i nader skutecznie się rozwijał. Nie poprzestając na tem, czego w szkole uczono, uczyła się sama po za szkołą, czytając wiele, a czytając nie rzeczy blache i lichiej wartości, ale to, co umiejętna ręka ukochanego od wszystkich nauczycieli Jęj podsunęła, a co umysł Jęj coraz bardziej kształciło i rozwijało. Najchętniej lubiła czytać utwory wiecznych naszych narodowych, co tem się tłumaczy, iż już od najpierwszej młodości talent poetyczny okazywać poczęła. Już na ławie szkolnej wiersze pisywała, nieraz bardzo udatne i wdzięczne. — S. p. Karol Ney, głęboki znawca umysłów i serc ludzkich, poznawszy w czasie, że niezwykłe to było dziecko, szczególną ją otaczał pieczołowitością. Imię też jego s. p. Marya aż do skonu we wdzięcznej zachowała pamięci, a pierwsza wianek swych utworów poetycznych w r. 1849 w Gnieźnie wywarł był s. p. ks. Jędrzej Kidaszewski, uczony a światobliwy i pelen ducha Bożego kapłan, podówczas regens seminarium duchownego w Gnieźnie i nauczyciel religii przy szkole świętojańskiej, nie z musu i dla chleba, ale z czystego tylko zamiłowania.

Toruń, 28 lutego.

(Piąty sejmik gospodarski w Toruniu. — Obiad. — koncert.)
W dniu wczorajszym sprawozdanie me o piątym sejmiku gospodarskim w Toruniu urwałem na rozprawach o szkole dla mniejszych gospodarzy: dziś więc ciągnę je dalej.

Z kolei porządku dziennego następuje rzecz o wędrownym nauczycielu. Referentem p. Parczewski. W sprawozdaniu swém bardzo pięknie, treściwie napisanem, wykazuje znaczenie nauczyciela wędrownego a zarazem pożytek i korzyść, jakie z zaprowadzenia instytucyi nauczycieli wędrownych na społeczeństwo spłynąć mogą. Następnie opowiada przebieg w tym względzie rozpraw na walnem zebrańniu centralnego towarzystwa gospodarczego w Poznaniu, na którym jako delegat Prus Zachodnich był obecnym, i wnosi, aby Prusy Zachodnie porozumiały się z centralnem towarzystwem gospodarczem W. Ks. Poznańskiego i, wspólnie przykładając się do kosztu utrzymania nauczyciela wędrownego a mianowicie na Ks. Poznańskie w dwóch trzecich, a Prusy Zachodnie w jednej trzeciej, postarali się o jak najszybsze zaprowadzenie rzeczonyj instytucyi. Po odczytaniu rzeczonych sprawozdania rozpoczyna się dyskusya, w której biorą udział pp. H. Jackowski, Emil Czarliński, Szczaniecki, dyrektor Domimirski, dr. Ant. Domimirski i Danielewski. Wszyscy zgodnie uznają potrzebę i pożytek instytucyi wędrownych nauczycieli; p. Jackowski tylko zarzuca niepraktyczność wiązania się z Ks. Poznańskiem; jeden bowiem nauczyciel na Ks. Poznańskie i Prusy Zachodnie nieodpowie zadość swym obowiązkom, bo nie starczy mu czasu w ciągu roku, aby mógł z pożytkiem działać w jednej i drugiej prowincyi. Wszyscy inni wyżej wymienieni odpiągają powyższy zarzut, objaśniając znaczenie instytucyi wędrownych nauczycieli i tryb ich postępowania i nadmienając, że Niemcy, którzy instytucyę tę zapoczątkowali, mają zwyczajnie tylko jednego nauczyciela na trzy i więcej departamentów. Po tem wyczerpującem wyjaśnieniu sejmik jednomyślnie przyjmuje rezolucyą postawioną przez p. Emila Czarlińskiego tej ośnoy: Sejmik, wyrażając zaufanie do rady gospodarczej ustanowionej przez dyrekcyą towarzystwa interesów moralnych, poleca jej, aby poczyniła stosowne kroki celem jak najszybszego zaprowadzenia instytucyi wędrownych nauczycieli.

Tym sposobem cały porządek dzienny został wyczerpany a tem samem i sejmik ukończony. Przed zamknięciem jednak takowego przewodniczący zaważał zgromadzonych, aby przez powstanie wyrazili uznanie pp. dyrektorowi Domimirskiemu, Ign. Łyskowskiemu i Ludw. Ślaskiemu za ich trud w doprowadzeniu do skutku niniejszego sejmiku i uprosili tychże, aby r. p. zajęli się zwołaniem i urządzeniem podobnego sejmiku. Wszyscy z okrzykiem na cześć powyższych, „Niech żyją“, powstają i p. dyr. Domimirski zaś i inni przyjmują włożony na nich obowiązek, poczem przejdący zamyka sejmik, żegnając zgromadzonych i delegatów W. Ks. Poznańskiego, na co obecni odpowiadają podziękowaniem p. Radkiewiczowi za przewodniczenie.

Taki był przebieg tego piątego sejmiku, do sprawozdania o którym pozwolimy sobie jeszcze kilka ogólnych uwag dorzucić.

Poruszonych na nim zostało niewątpliwie kilka ważnych kwestyi, które z nader wielką ścisłością były roztrząsane, a choć nie powzięto żadnych stanowczych decyzyi, czego sama natura sejmiku jako doradźniej instytucyi nie dopuszcza, wszakże rozprawy nie będą bez pożytku, pomagając do rozjaśnienia i rozwiązania na czasie będących zadań społecznych i torując im drogę do praktycznego rozwiązania, które, jesteśmy przekonani, przedć jej później pozyskają, skoro zadanie to powierzonym zostało Radzie gospodarczej. W rozprawach tych, w ciągu dni dwóch prowadzonych, uderzyła nas jedna pocieszająca okoliczność, której nam zamilować nie wolno, — tem mniżej, że podobnego objawu w

O nim to mówi s. p. Marya w elegii na śmierć Jęgo napisanej, że

Do prostej dziatek umiał się mowy.
Miał sposob młode duszyce odzierać
Nie przeciążając im serca ni głowy.

Nasiona cnoty i pobożności, rzucając na rolę niewinnych serc dziecięcych reką takiego meża, dźwięnie błogi i zbawienny wpływ wywierał na s. p. Marya. Serce Jęj z przyrodzenia dobre a wrażliwe na wszystkie, co wielkie, podniosłe i piękne, wielką, niezwykłą rozgorzało miłością Boga i bliźniego. — Ta miłość też gorąca Boga i bliźnich a oraz i wskiego, co swojskie, rodzinne i polskie, naiwna i szczerą, ściśle dziecięcą pobożność nigdy Jęj nie odstępowała ani na chwilę w późniejszym Jęj życiu. Widać to mianowicie w pismach Jęj, którym słuszenie tytuł poezyi religijnych nadała, a które wiernem są odbiciem tego, czem piękna Jęj dusza na wkrótce była przejęta. — Bóg, Polska i ludzkość cierpiąca, a zwłaszcza ci, co dla ojczyzny na meki i katusze byli skazani, — oto, co ją przedewszystkiem zajmowało i o czém śpiewać lubiła. Ale śpiewać nie było czasu. — Trzeba było pracować na chleb dla siebie i dla ubogich, których niedoła tak mocno Ję obchodziła a którym pieśnią łez otrzeć nie było można. Praca tedy zajęta, w wolnych jedynie od niej chwilach i to dotyczyło tylko, czytaniem i pisanem zabawiać się mogła. — Kiedy po wypadkach 1848 r. przejrzałismy wszyscy, że pieśnią, marzeniem, ani też walką orężną ojczyznę z upadku podźwignąć nie zdołamy, ale że trzeba nam walczyć ta samą bronią, jaką nas zwalażano, to jest pracą energiczną około roli, przy warsztacie i w kantorze kupieckim, — s. p. Marya spowodowała matkę i siostrę, iż zebrawszy wszystko

Poznańskim nie spotykamy. We wszystkich pracach tam prowadzonych, przynajmniej jak dotąd widzimy, dawne siły, przychylny nowych nie dostrzegamy. Tymczasem w Prusach Zachodnich obok starszych stają do pracy i nowe, młode siły i wspólnie z starszymi trud życia i obowiązków obywatelskich dźwigają. Młode te siły na sejmiku były licznie reprezentowane; brały czynny udział w sprawach, a swymi teoretycznymi wiadomościami nie raz przyczyniły się do wyjaśnienia kwestyi, przedmiotem rozpraw będących. Objaw to nader pocieszający i dający rękojmią, iż praca społeczna dla braku pracowników ani na chwilę przerwy nie dozna. U nas... miejmy nadzieję lepszego zwrotu; tu i owdzie choć dotąd drobne, ale są już objawy ku lepszemu. W każdym razie uważaliśmy za obowiązek udział młodzieży Prus Zachodnich w pracach społecznych zaznaczyć. Zgola pod każdym względem sejmik toruński od samego początku aż do końca czynił jak najprzejrzystsze wrażenie. Na tém kończę sprawozdanie o sejmiku, do którego to tylko dorzucę, iż tak w dniu pierwszym jak wczoraj zebrani, zasiadli w hotelu Sans-sousi do wspólnego obiadu. Podczas obiadu tego wnoszone były przeróżne toasta; nie zapomniano w nich o nikim i niczem, co tylko jest bliskiem sercu naszemu. Nie podobna mi ich wszystkich wyliczać, o jednym tylko nadmienię, a mianowicie o toaście wniesionym przez p. Alf. Moszczeńskiego na cześć ks. proboszcza Zinglera z Łaszczyzna, za jego znaczne wystąpienie na walnym zebraniu Towarzystwa oświaty ludowej w Poznaniu. Zgromadzenie okrzykiem uniesienia przyjęło ten toast na cześć kapłana, który uroczystie stwierdził starodawny sojusz duchowieństwa z narodem i postanowiło mu przestać adres. Jakoż adres został natychmiast zredagowany, który wszyscy obecni zaraz podpisami swymi okryli.

Wczoraj na tejże sali odbył się koncert pani Elżbiety Bogusławskiej, w nim wzięły udział pani D. oraz panna S. Talent p. Bogusławskiej znanym jest naszej publiczności, nie będziemy się więc obszernie o niej rozpisywać, powiemy tylko, iż z zadania swego wywiązała się bardzo dobrze, wywołując gorące oklaski. Akompaniament p. D. był wyborny, gra zaś p. S. na fortepianie dowiodła, że nie tylko posiada wielką biegłość techniczną, lecz zarazem z dokładnym zrozumieniem i smakiem arcydzieła mistrzów muzyki oddaje. Tak jedną za jak i drugą z szanownych amateerek szlachetna pomoc okazana artystyce zasługuje na jak najpełniejsze uznanie. Udział publiczności na koncercie tym był bardzo liczny, cała sala była szczelnie nabitą.

Berlin, 28 lutego.

(Zapowiedź nowego prawa. — Izba panów.)

(m) Najważniejszą na dzisiaj a najmocniej społeczeństwo polskie obchodzącą wiadomością jest pogłoska, nie tylko w dziennikarstwie ale i w kręgach parlamentarnych rozpowszechniona — jakoby rząd w tej sesji parlamentarnej miał zamiar przedłożenia prawa, dotyczącego używania urzędowego języka polskiego. Mówię pogłoska, powtarzając w tym względzie za pismami berlińskimi ten wyraz, ale z równym prawem mogłbym powiedzieć, że ta wiadomość wątpliwości nie podlega. Myliłbym się może tylko co do czasu, w którym zapowiadany projekt złożonym będzie u łaski marszałkowskiej, ale nigdy co do intensywności władz rządowych. Mniejbym jeszcze się mylił, gdybym wypowiedział, że to prawo, skoro będzie wniesione, powitane będzie okrzykami radości całej bez wyjątku izby. Nowoczesnymi chórami tragedji greckich, reprezentującami ongi glos zbiorowego sumienia, to dzisiaj nieprzyjemne pismo niemieckich artykułów, głoszące jakoby wojnę krzyżową przeciwko Polakom i wszystkimu, co jest polskie, to zaprzeczania i przerywania stronnictw niemieckich w sejmach, ile razy który z posłów polskich śmie upomnieć się o prawa Polaków przysługujące, to okrzyki wreszcie zadowolenia, jakie każdej wycofanie przeciwko nam wymierzonoj towarzyszyły zwykły. Jakiego rodzaju będzie to prawo, domyśleć się łatwo po mowie księcia Bismarcka, który wyraźnie wypowiedział, że wystąpi z rozporządzeniami, ścieśnianiem język polski, i że koniec być musi tej dobrodusznosci (?) rządu pruskiego.

Ciekawą tylko rzeczą, co jeszcze wiać można odebrałszy wszystko!

Oczekują tutaj przybycia w tych dniach członków izby panów, którzy 4 p. m. pierwsze mają odbyć posiedzenie. Niewątpliwie zjadą także polscy członkowie, których już uprzedziły petycje z Księstwa i Prus Zachodnich protestujące przeciwko prawu o nadzorze szkolnym a złożone w biurze izby panów. Mówiono mi, że podobno jeden z polskich członków, którego nazwiska mi nie wymieniono, zabrać ma głos przy rozprawach i oświadczyć się przeciwko rzeczonomu projektowi ze względów religijnych i narodowych. — Wiadomość umieszczona w Prov. Reichs. Corresp. a powtórzona w jednym z polskich pism wychodzących w Poznaniu, jakoby hrabiowie Czapski i Potulicki z izby panów wstąpić mieli do nowoutwo-

żonego stronnictwa, liczącego już 60 członków, niewątpliwie jest fałszywą. Zapewne ich policzono do tych, którzy głosować będą przeciwko nowemu prawu i zrobiono ich przez pomyłkę członkami zachowawczego stronnictwa, do którego jak mi zaręczano, panowie ci nie wstąpiłi i należećby nie mogli, boby się to nie zgadzało ze stanowiskiem zajętem przez Polaków w sejmach pruskich i sprzeciwiało statutom koła sejmowego, którego są członkami i na jego posiedzenie jak najgorliwiej uczęszczają. W ostatnich dniach liczne nadeszły petycje na ręce posła Wierzbickiego do izby panów; mianowicie od p. Glinkiewicza redaktora Gazety toruńskiej, Kaź. Niegolewskiego, p. Berendesa, X. Sobieskiego, X. Łomniza, wreszcie z Czerniejewa, Wilatowa, Pakości, Budziławia, Bieślina, Trłaga, Ostrowitego, Kamieńca, Kamionek, Bobrownik, Dzierżazna, Zielenia i liczne petycje z Prus Zachodnich.

Izba poselska zajmowała się dzisiaj w rozprawach ostatecznych etatem, który z nieznacznie tylko przyjęto zmianami. Jutro obrady nad etatem ministerstwa oświecenia, w których, jak się w tej chwili dowiaduję, poseł Kantak ma głos zabierać. Według wiadomości pism urzędowych sejm rzeszy niemieckiej na 8 kwietnia będzie zwołany.

Paryż, 27 lutego.

(Rocznica rewolucji r. 1848. — Gambetta i prawica. — Thiers i intrzygi monarchiczne. — Bonapartysty coraz bardziej podejrzani. — Przysięga rozwiązana izby. — O zamierzonym zabójstwie ks. Bismarcka. — Meeting dzisiejszy. — Nowe dzieła. — Rabagas i Ruy-Blas. — Rozstrzelanie zabójców, generała Thomas i Leconte. — La Curée p. Zola. — Nowiny ze świata polskiego.)

S. E. Wczoraj była rocznica rewolucji r. 1848 w Paryżu; zebrali się pod przewodnictwem p. Garnier-Pagés pozostali członkowie rządu tymczasowego; nie było zresztą żadnej manifestacji, tylko w izbie z okazji wyboru p. Deregnaucourt zaszła scena skandaliczna, do jakiej przyzwyczajali nas p. deputowani. P. Goblet w mowie swojej wspominał o polityce p. Gambetty. Na to ktoś z prawicy zawołał: „une politique d'enragé!“ P. Gambetta wstał z burzeniem i zażądał, aby niegrzeczny kolega racy był powiedział swoje nazwisko. Gdy nastąpiło najgłębsze milczenie, Gambetta dodał, zwracając się ku prawicy: „Przekładaliście pokój nad honor narodowy a za ten pokój zapłaciłście 5 miliardów odstępując 2 prowincje!“ Nikt nie odpowiedział na takie dictum acerbum, a p. Goblet skończył swoją mowę. Wybór p. Deregnaucourt został unieważnionym z powodu wmieszania się do niej maira jednego. Opinia zajmuje się ciągle intrygami monarchistowskiej wszelkiej barwy; p. Thiers coraz bardziej przeciwnim powstaje, bonapartystów już karci bez litości, po zniesieniu dziennika Gaulois nastąpiło zniesienie dziennika l'Etoile, który miał być zastępcą pierwszego. Jen. Henry nie został aresztowanym, ale dla tego jedynie, że uprzedzony przez jednego z dawnych przyjaciół swoich zdołał uciec w samą porę, a nowy minister p. Lefranc oświadczył, że myśli użyć broni, której od izby zażądał, nie przeciw republikanom, ale przeciw bonapartystom i innym. Prezydent rzeszypospolitej sprzeciwia się ogłoszeniu manifestu prawicy, uważając go za akt buntowniczy, a prawdopodobnie będzie niedługo zmuszonym zgodzić się na rozwiązanie oraz nieznosniejszej izby, z którą dalej rządzić nie może; rozwój bliski, nieunikniony, a nie widzę innego sposobu do położenia tamy intrygom stronnictwa nie z krajem wspólnego nie mających. Niech kraj osądzi jednych i drugich, niech wypowie zdanie swoje o formie rządu, wybierając nową większość, już bez parcia wojny i nieprzyjaciela. Inaczej Francja niechybnie zgubiona.

O manifestacjach w Antwerpii, które podobno wraz z dyskusją w izbie brukselskiej spowodowały wyjazd pretendenta, wiece z dzienników belgijskich: Napoleon III w Anglii a niekiedy także we Francji, bo i tutaj od czasu do czasu się pokazuje, jak utrzymują osoby wiary godne, czyha zarówno na republikę; jeżeli p. Thiers chce ją ocalić, nie mogąc poparcia znaleźć w niechętnym izbie, musi koniecznie opierać się na kraju i wywołać nowe wybory.

Innym przedmiotem rozmów i artykułów dziennikarskich jest wieść, którą tu wszyscy prawie mają za fałszywą o zamierzonym morderstwie na osobie ks. Bismarcka. Francuzi znają się na tych sztukach, a utrzymują powszechnie, że kanclerz niemiecki używa obecnie środków ulubionych Napoleona III, wymyslając spiski i zamachy na swoje życie. Co w tem prawdziwego, jak również w różnych plotkach niemieckich gazet o ks. Koźmianie, wy najlepší wiecie. Tutaj zaś nie dowierżaj organom polityki pruskiej i uważaj wy-mysły za niekoniecznie zgrębną taktykę wszystkich zagrożonych upadkiem mocarzy lub ministrów.

Dzisiaj odbywa się w Cirque des Champs Elysees wielki meeting dla wykupienia zajętych departamentów pod przewodnictwem p. Legouvé, członka akademii francuskiej. Będzie mówił p. Ath. Coquerel, a po jego mowie zgromadzenie ma złożyć publiczne podziękowanie damom z Alzacji i Lotaryngii za pa-

trudno się było wycofać, raz że to nie od niej samą zależało, a potem i dla tego, że zwiniecie tego rodzaju przedsięwzięcia, jak zwykle w takich razach, z wielkimi było połączone trudnościami. To też wytrwała w niem s. p. Marya aż do zgonu samego. Bolejąc z jednej strony nad niemożnością czytania i pisania poetycznych utworów, z drugiej znowu strony te miała pociechę, że mając więcej nad to, co Ję i Ję najblizszym było potrzeba, mogła się tem, co miała, nadto z ubogimi dzielić. To też tej potrzebie pięknej swęj duszy z rzadką, jak na te czasy, hojnością czyniła zadość. Gdzie tylko wsparcia jakiego i pomocy rzeczywista okazała się potrzeba, tam s. p. Marya jedną z pierwszych zawsze i jedną z najhojniejszych była dawcą. Dom sierót i ochrona dla ubogich dzieci miejskich, Towarzystwo św. Wincentego a Paulo, mężkie i żeńskie, Towarzystwo Naukowej Pomocy, wszystkie towarzystwa i przedsiębiorstwa, mające na celu podniesienie dobrobytu i oświaty w niższych warstwach społeczeństwa naszego, liczni ubodzy z miasta i okolicy, w ostatnich latach ubodzy uczniowie gimnazjum gnieźnieńskiego, nareszcie śmiało a wielkie przedsięwzięcie Szanownego ks. dr. Kozłowskiego wzniesienia gmachu nowego dla sierót i ubogich chorych, już w większej połowie do skutku doprowadzone, — wszystko to hojności i szczodrości s. p. Maryi wiele — wiele miało i ma do zawdzięczenia. Litota ta i ofiarność dla ubogich naturalnym była wynikiem dziwnie wielkiej a rzadkiej w naszych czasach pobożności s. p. Maryi. A byłoby pobożność nie ta jakaś, która teraz w pewnych warstwach do mody należy, ani też ta, jaka czasem opanowuje ludzi wtedy, gdy ich już grzechy opuszczają a z których każda głośno się modli,

tryteczną ich inicjatywę w tej sprawie. Składka zawsze postępuje, chociaż zwolna szczególnie na prowincyi.

Wydał w tych dniach p. H. Barbois, adwokat, dzieło p. t. Jurisprudence du Conseil des prises pendant la guerre de 1870—71 z przypiskami i komentarzem. Straty poniesione przez Nancy podczas ostatniej wojny, nieczem nie są w porównaniu ze szkodami wyrządzonemi napadniętej Francji: zabrano 90 okrętów niemieckich, a wartość nie wynosi 6 milionów. Wyszła także Mała ilustrowana geografia Francji przez niezmordowanego Cortamberta u Hachette, który ogłosił także Petit atlas de geographie moderne, zawierający 23 mapy z odpowiednim komentarzem.

Rabagas p. Sardou jest zawsze powodem bójek i niepokoju w Wodwili; onegdaj jeszcze wydano z sali kilkunastu studentów odpowiadających na oklaski bonapartystów krzykiem: „Niech żyje republika!“ Ruy-Blas w Odeonie zawsze z jednakiem powodzeniem bywa odgrywany. A jakiś autor parodii ułożył dla jednego z mniejszych teatrów sztukę pod tytułem: Ruy-Blagas, w której wysmiewa zarówno dzieło p. Hugo i dzieło p. Sardou.

Rozstrzelano w Satory przed kilkoma dniami skazanych na śmierć w sprawie zabójstwa jen. Thomas i Lecomte, Verdagnier, Lagrange i Harpin. Warto nadmienić, że Lagrange, który z więzienia uciekł raz przebrany za robotnika, podczas toczącego się procesu sam oddał się w ręce policyi, chcąc ocalić świadectwem swoim mylnie oskarżonych, co mu się też udało. Sądzone więc, że komisja ułaskawień przez wzgląd na ten krok dosyć rzadki, okaza się mniej surową dla niego niż dla współników zbrodni, ale komisja jest zawsze niezłomną i nieublaganą.

Dziennik Poznański wspominał już o dziele p. Zola pod tytułem La Curée. Pan Zola należy do szkoły realistów, a w tej ostatniej jego powieści, najznakomitszej, jaka wyszła z jego pióra, odmalował po mistrzowsku obyczaj drugiego Cesarstwa. Przyciągał portret samego cesarza, kiedy wchodzi na jeden z balów tuileryjskich:

„Był on we fraku, z czerwoną szarfą, legii honorowej. Zdał się być niskim, z nogami zbyt krótkimi; twarz jego blada, powieka ciężka i olowiana spadała na martwe oko. Pod jego wąsami otwierały się leniwe miękkie usta; sam nos pozostał kościstym na całej rozpadającej się twarzy. Cesarz ze starym grubym i tłustym jenerałem postępowali zwolna podtrzymując się nawzajem, ociężała, na pół usmiechnięci. — Patrzała na klanijące się damy itd...“

Ze świata polskiego mało jest dzisiaj nowin. Pan Wołowski wyjechał za urlopem do Nicei, bo zapadł na zdrowiu skutkiem trudów życia parlamentarnego. — Mówią o mającym się odbyć ślubie między jednym z młodszych członków rodziny Orleanów z jedną z pań naszych polskich, ale dotąd nie ma urzędowego. — W kawiarni Voltaire młodzież polska kształca się w wyższych zakładach paryskich, miewa pogadanki koleżeńskie, na których czasami jeden lub drugi występuje z odczytem w przedmiocie naukowym. Komitet Stowarzyszenia Pomocy Naukowej zawsze pracuje nad reorganizacją, czyli raczej nad rozszerzeniem stowarzyszenia. — W hotelu Lambert ma się odbyć obiad, na który zaproszone zostaną wszystkie znakomości emigracyi, a w kilka dni potem będzie wieczór, na który rozesłano ze sto inwityacyi.

Zkład nad wszystko głucho: szkoła batyniolska zawsze żyje nadzieją z małą liczbą uczniów, czekając na lepsze czasy.

NIEMCY.

* Berlin, 28 lutego. Provinz.-Correspondenz donosi, że Izba panów 4 marca rozpocznie znow swe posiedzenia a 6 obrady nad prawem względem nadzoru szkolnego. Izba deputowanych zaś przystąpi prawdopodobnie w przyszłym tygodniu do obrad nad ordynacją powiatową i w krótkim czasie takowe ukończy.

Parlament niemiecki zaś zostanie prawdopodobnie 8 kwietnia otworzony.

Z prezentowanych z większych miast delegatów do Izby panów trzech król już potwierdził, mianowicie burmistrza miasta Poznania p. Kohleis, radcę miasta Torunia p. Lambecka i burmistrza miasta Dortmund p. Becker.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych odbywały się obrady nad rezolucjami Komisji budżetowej, dotyczącymi memoriału o polepszeniu pensyi urzędników.

Zresztą powiada Kreuz-Zeitung, że nie trzeba być prorokiem, ażeby teraz już przewidzieć, że ze wszystkich tak nazwanych reform, które z początkiem tegorocznej sesji sejm pod obrady przyszły, le dwie jedna przyjdzie do skutku i to głównie z powodu sposobu ich traktowania w izbie deputowanych. My tego nie żałujemy, dodaje tenże organ, cieszymy się owszem, że w skutek zachowania się partii liberalnej głośno pości i głośno jałmużny daje, a jeszcze głośniejsi gorszy się z niepobożnością innych, — która nikogo nie buduje i do Boga a do enoty nie pociąga a niejednego owszem w ziem zatwardza, — jednym słowem nie ta jakaś ekliwa i powiedziabym, występna pobożność, która obrzydła jest w oczach Boga i ludzi uczciwych; — ale była to pobożność szczerą, serdeczną, nie kłamana, powiedziabym: naiwna i ście dzieciece, tak iż patrząc na s. p. Maryę, niejednemu żal się robiło, że ani tak wierzyć, ani się tak modlić jak ona nie umie i nie może. Dodajmy do tego niezmierzony patriotyzm, objawiający się słowami w każdym prawie wierszu Ję utworów poetycznych, a czyniami okazywany przez hojne ofiary na wszelkie patriotyczne cele, — a któż nie przyzna, że s. p. Marya była typem i że tak powiem, ideałem Chrześcijański i Polki w całym najrozleglejszym słów tych znaczeniu?

A i jako poetka nieposłennie pewno byłaby zajęła miejsce w literaturze naszej, gdyby się w innych warunkach i wśród innych okoliczności była urodziła i wychowała. Pozbawiona środków i czasu do kształcenia się i rozwijania coraz bardziej talentów i zdolności swoich, nie dziw, że się wyżej nie wzniosła na Parnas. Gdyby n. p. tak, jak szczęśliwsza od niej Deotyma, nie potrzebowała się była troszczyć o to, co będzie jadła i czym się będzie przyodziewała, gdyby jak ona już od samej młodości mogła była otaczać się uczonymi i w gronie literatów choć z jeden wieczór w tygodniu przepędzać, pewnie i jako poetka niepospolita byłaby sobie zjednała sławę.

Jakąbą, zawsze wielką i niezwykłą — to była dusza, ać w małym i niepozornym ciełe. Duszy tej wielkiej i pięknej ciano było zawsze w tem ciełe ulo-

wszystkie frazesy o mniemanej potrzebie gwałtownych reform zbite zostaną.

Wiadomości pism rozmaitych o zmianie naczelnego prezesa, W. Ks. Poznańskiego są wedle Kreuz-Zeitung, bez wszelkiej podstawy.

Jak donoszą gazety berlińskie, postanowiło ministerstwo dawać dyspensa od słuchania wykładu religii na zakładach naukowych, przez które postanowienie jak dodają, spór brunberski załatwiony zostanie.

Otworzenie kolei bydgosko-inowrocławsko-poznańskiej nastąpi w czerwcu. Otworzenie przystanku w Torunia do Inowrocławia i połączenie z częścią już ukończoną kolei z Torunia do Biskupca ma nastąpić w sierpniu b. r. Nadto są w biegu starania w celu bezpośredniego połączenia kolei marchijsko-poznańskiej z Gdańskiem za pomocą kolei zbyśzysko-polskiej.

Ażeby udział niemieckich sztuk, przemysłu i literatury w wielkiej wystawie wiedeńskiej ułatwić i zorganizować, utworzono w Berlinie dla państwa pruskiego komisję, nazywającą się: komisją krajową do powszechnej wystawy wiedeńskiej. Składa ona się z urzędników dotyczących ministerstw i ludzi fachowych z rozmaitych gałęzi eksploatacji. Swoje czynności rozpoczęła. Przedwczoraj odbyła w ministerstwie handlu swe pierwsze walne zebranie. Na tém posiedzeniu udzielono pomiędzy innemi wiadomości o obecnym stanie tej sprawy, o biegu prac przygotowawczych w Niemczech i szczegółowo w Prusach. Potem przedstawiano ogłoszenia, które dotąd już o wystawie uskuteczniło lub przygotowało. W wydziale agronomicznym i komisji zasiadają: tajny nadradca Nathusius, radca rejencyjny Salviati, szambelan Behr-Schmettow, radca ekonomiczny Spangenberg, pp. Elsner von Gronow, Wedell-Malchow.

Jak słychać miał już minister handlu rozporządzić, ażeby w Prusach krajowe i zagraniczne przemioły wystawy na kolejach rządowych i pod administracją rządową będących na drodze tam i na powrót tylko połowę zwyczajnych kosztów przesyłki płaciły.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 27 lutego. W dalszym ciągu posiedzenia wydziału konstytucyjnego, o jakim wczoraj wspominalismy, toczyły się jeszcze obrady i nad innymi punktami elaboratu podkomitetowego, z którymi najważniejszem jest prawodawstwo, dotyczące ustanowienia zasad wychowania co do szkół elementarnych gimnazji, dalej prawodawstwo dotyczące uniwersytetów, jednakże w granicach praw zasadniczych państwa. Co do punktu tego żądał p. dr. Grocholski usunięcia prawodawstwa państwowego ze względu na to, że postanowienie takie obudziłoby w kraju niedowierzanie. Luba zaś kilku mówców ze stronnictwa niemiecko-centralistycznego oświadczyło się w ogóle przeciw przyjęciu tego punktu, to jednak ostatecznie przyjęto znaczną większością. Następnie obradowano jeszcze nad punktem, dotyczącym prawodawstwa karnego policyjnego; po oświadczeniu zaś posła dra Zybkiewicza iż już nie będzie jak w dawniejszych latach przyłączać przy każdym pojedynczym punkcie odnosnych ustępów rezolucyi galicyjskiej, gdyż to nie doprowadziło dotąd i nie doprowadzi też zapewne do żadnego rezultatu, po przyjęciu i tego punktu znaczną większością odrzucono posiedzenie.

Wspominalismy także swego czasu, że obiegała o rozmaitych dziennikach wiadomość, iż niektóre z dy oświadczyły się tu przeciw nadaniu koncesyi, jakie domaga się rezolucja galicyjska i na jakie ostatecznie zezwala powyżej wzmiankowany elaborat. Obecnie przynajmniej korespondent berliński National Zeitung, że wiadomość ta pierwotnie od niego pochodzi. Korespondent ten nie wąpi w prawdziwość prądziwości przeciwnych tej jego wiadomości poturzędliwych zapewnień, dodaje jednak, że „niemał pewne jest, iż dalsze posuwanie się na pochylim torze ugody z Galicyą sprowadzić musi powikłanie międzynarodowe a procz tego obstate przy twierdzeniu swójem, iż ną taką perspektywę zwrócono uwagę w dotyczących nieścach, „że to nie odbyło się w formie urzędowej, sam się przez się rozumie; forma ta byłaby też zupełnie niestosowna.“

Izba niższa zajmuje się na dzisiejszem posiedzeniu wyborami niektórymi do wydziałów; jutro zaś toczy się będą w wydziale konstytucyjnym dalsze obrady nad elaboratem podkomitetu.

FRANCJA.

* Paryż, 27 lutego. Umysły zaczynają się spakować, stosunki zaś pomiędzy rządem a Zgromadzeniem narodowym ułatwiać, mianowicie też z powodu projektu przedstawionego przez ministra spraw wewnętrznych przeciw możebnym zaczątkom rządu reprezentacji narodowej. Zły humor większości rojańska od czasu, jak ją zapewniono, że prawo zaniechano zapobiedz prowokacyom do obalenia rządu środkami gwałtownymi i nielegalnymi. Z pomiędzy dzieł wiciu komisarzy mniej lub więcej źle usposobionych dla prawa, trzech już dla niego zyskało, reszta już

mnem i lichem. Szukając ideałów na ziemi a nie mogąc ich znaleźć, duch s. p. Maryi rwał się ku niebiosom a niszczył i marnował ciało, które lot jego wstrzymało. Każde cierpienie osobiste czy publiczne s. p. Maryi i dotkliwiej dawało się Ję uczuć niż każdemu nas. Obdarzona dziwnie żywą a bujną wyobraźnią, czuła i widziała więcej zawsze, niż stół innych czuło widzielo. — Lata 1846 i 1848, późniejszy wypadki 1860 i lat następnych, nareszcie wojny 1866 i 1870 r., na domiar złego owa smutnej pamięci walka w roku przeszłym, jakby za natchnieniem mocy piekielnych we własnym naszym łonie wywołana, a nadto rozliczne prywatne a osobiste zawody i walki, bóle i cierpienia duszy i ciała znękały i strawiły do tego stopnia duszę i ciało s. p. Maryi, że w nieuleczoną wreszcie popadła choroba, mimo wszelkich starań i zabiegów lekarzy i czule Ję kochającej siostry, mimo wreszcie serdecznych a gorących prośb o utrzymanie Ję przy życiu przed tron Pana Zastępow zanoszonych przez wiel lu, pozostała się z tym światem na dniu 6 lutego r. b. zostawiając w żalu nieustoloną jedyną siostrę i wszystkie, co mieli szczęście bliżej Ję poznać.

Niechaj Ję ziemia lekka a Bóg dobrym i łaskawym będzie sądził!

Have, pia animal!

tylko przeciw szczegółom jego oponuje. Zachcianka, objawiona w jednym z biór przez p. Chambrun, legitymistę, ażeby oznaczyć stan obecnego rządu, jako przejściowy, mocno dotknęła p. Thiersa. Oświadczył, iż uważa za obrażę osobistą takie oznaczenie swojej a tym samym władzy Zgromadzenia narodowego.

Ozobienie jakie nastąpiło pomiędzy Włochami i Francją w skutek powołności, jaką rząd francuzki okazał przy obsadzeniu poselstwa w Rzymie po powołaniu posła dotychczasowego przy dworze króla włoskiego na ministra handlu w Wersalu, nie długo zapewne usunie zostanie. Nie czekając rezultatu narad Zgromadzenia o petycjach kłótni, domagających się przywrócenia władzy świeckiej papieża, rząd francuzki przeznaczył p. Fournier, obecnie posła w Stockholmie, na reprezentanta Francji przy dworze króla włoskiego. — Pan Fournier uda się wkrótce na swe stanowisko.

Przedwczoraj, jako w rocznicę rewolucji lutowej, wszystko w Paryżu było spokojnie. Kilka pułków było konsygnowanych w koszarach. Na placu Bastyli stała masa ludu ciekawa, czy co nowego nie zajdzie. Ale nie było nic stało. Przypominam, że 24 lutego 1870 r. p. E. Olivier oświadczył w Ciele prawodawczem, że system kandydatury oficjalnych zniesiony a że 24 lutego 1871 czerwona chorągiew „aniolów wolności“ na kolumnie lipowej w dniu wtorku a agent policyjny w kanale przez młotach utopiony został.

P. Selvandy opowiadał w swym biurze, że poprzedniej nocy wiele buntowniczych plakatów na drzwiach poprzerlepianych zostało, pomiędzy innemi na jego własnych. Występują one w imieniu oficerów przeciw legitymistycznym agitatorom i zapowiadają przywrócenie cesarstwa.

Organa legitymistyczne Unii i Uniers ciągle walczą przeciw dążnościom fuzjonistycznym.

Journal des Debats przytaczając wiadomość że przeszło 60 pralatów pojechało do Antwerpii i wnosilo toast na zdrowie króla i przywrócenie państwa kościelnego, powiada: jeżeli te szczegóły są prawdziwe, to byłoby to punktem wyjścia do nowego politycznego i kościelnego ruchu pewnej doniosłości z dość jasną wskazówką, że przywrócenie monarchii z bożej łaski wywołałoby wojnę z Włochami na korzyść świeckiej władzy Papieża.

W tych dniach zostały aresztowane dwie osoby mocno w czasie wypadków komuny skompromitowane: Victor Gröhler, delegowany 19 marca przez Komitet centralny do ministerstwa spraw wewnętrznych niejaki Deyans, nadzorca więzienia w czasie komuny i przed stracaniem przez Lacroix wskazany jako jeden z plutonów, który rozstrzelał jen. Clement i Thomas na Montmartre.

Posiedzenie Zgromadzenia narodowego dnia 24 lutego żywo się zajmowało potwierdzeniem wyboru dwu deputowanych, z których jeden, pan Dupont, rojalista a drugi Deregancourt, republikaninem. Tego ostatniego wyboru nie miała większość ochoty potwierdzić, ale ostatecznie od tego się zdecydowała.

Pan Thiers nie przyjął wcale deputacyi, która chciała mu wręczyć petycję o wprowadzenie we Francji domów gry.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

London, 29 lutego. Do Times telegrafują z Filadelfii pod dniem 28 m. b. we względy odpowiedzi amerykańskiej: Rząd Unii nie może zmienić oskarżenia; traktat zawiera dostateczne postanowienia co do przyjacielskiej umowy za przyczyną sądu polubowego, ponieważ kontrahenci obowiązani są przyjąć wyrok sądu jako ostateczne załatwienie wszystkich przedłożonych pretensyi.

Berlin, 29 lutego. Podług wiarogodnych wiadomości postanowili reprezentanci miasta na poufnej naradzie postawić nadburmistrza Winter z Gdanska jako jedynego kandydata na nadburmistrza Berlina.

Wersal, 28 lutego. Zgromadzenie narodowe odrzuciło wniosek o wyznaczenie komisji celem obradzenia środków spiesznego uwolnienia ziemi francuskiej od pruskiego żołnierza. Minister spraw wewnętrznych zbija wniosek; ani Zgromadzenie narodowe ani rząd nie powinny się narażać na porażkę. Prawdziwa subskrypcja narodowa jest pożyczką, która, jeśli raz się uda i druga raz udać się może.

Paryż, 28 lutego. Zaręczają, że hr. Arnim uda się nasamprzód do Berlina, a potem dopiero pojedzie do Rzymu aby Papieżowi wręczyć odwołujące go pismo.

Telegram prywatny Dziennika Poznańskiego.

Berlin, 29 lutego. Podczas obrad końcowych nad etatem ministerstwa oświecenia zbija raz jeszcze poseł pan Kantak w gruntownym wywodzie wszystkie dawniejsze zaczepki ks. Bismarcka. P. dr. Falk odpięra, że względność rządu wtedy tylko może być, jeżeli Polacy innego będą usposobienia.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 29 lutego. Dziś w teatrze Hildebrandta na benefit p. Cezara: Wasy i peruka, oraz Kołec z kurczęty, powiastka Wł. Syrokomli włożona przez p. W. lańskiego, urażająca żywymi obrazami. — Pan Kalfieński przesyła nam następujące oświadczenie: Na uprzejmie nadesłana mi liście z podpisami ilości zamówionych biletów przez obywateli miasta Środy, mam zaszczyt odpowiedzieć: — Towarzystwo dramatyczne pod moją dyktando z pewnością w tych dniach zjedzie do Środy i na dniu 3 marca w niedzielę, na sali pani Hiltner rozpocznie przedstawienia sceniczne. Serdeczną podziękę wynurzam szanownym mieszkańcom Środy za gorącą chęć popierania teatru narodowego; — staniem moim będzie odpowiedzieć godnie na łaskawe Wasze zaproszenie.

Doniesienie, zapowiadające pierwsze przedstawienie, jutrzejszą pocztą rozesełane będzie po wsiach okolicznych.

— **Towarzystwo dramatyczne** pod dyktando I. Kalfieńskiego rozpoczyna w niedzielę szereg przedstawień w Środzie. Na pierwsze przedstawienie daje komedya J. Korzeniowskiego: Stary mąż.

— **Dobra Orchowskie** w powiecie mogilnickim nabyły tych dni od pana Moraczewskiego za 212,000 tal. pan Graeve z Borku.

— **Podawasy** wczoraj przemówienie dr. Szymańskiego dajemy dziś publiczne oświadczenie ludowego wiece i adres do posłów polskich na pruskim sejmie.

Publiczne oświadczenie. Zważywszy na to, co ks. Bismarck, kanclerz niemiecki, powiedział w swej mowie w sejmie pruskim w Berlinie dnia 9 lutego r. b.:

1. że szlachta polska wraz z duchowieństwem katolickim sama podtrzymuje agitacye narodowe, które w celach swych dążą do rozzerwania monarchii pruskiej;
 2. że posłowie polscy w sejmie pruskim są reprezentantami tak zwanymi przez ks. Bismarcka frakcyi klerkalno-szlacheckiej, a nie zbiorowej społeczności polskiej pod berłem pruskim;
 3. że wnioski stawiane przez posłów polskich w sejmie pruskim są wyrazem tejże frakcyi klerkalno-szlacheckiej i mają też samą dążność polityczną, jaką ks. Bismarck tejże frakcyi przypisuje;
 4. że zapowiada nowe prawa i rozporządzenia na korzyść języka niemieckiego w tym celu, aby każdy obywatel państwa był w możności sam sobie wytworzyć sąd o rządzie; myż niżej podpisani, protestując uroczyście przeciw twierdzeniom ks. Bismarcka, oświadczamy niniejszem, co następuje:
 1. że nasza agitacja, opierająca się na prawie publicznem państwa pruskiego i trzymająca się w granicach tegoż prawa, wychodzi z wszystkich warstw społeczeństwa naszego i nie ma na celu rozzerwania monarchii pruskiej, ale zabezpieczenie narodowości naszej pod berłem pruskim jej praw narodowych i swobodnego rozwoju;
 2. że posłowie polscy w sejmie pruskim, wybierani przez ogół, są także reprezentantami tegoż ogółu;
 3. że wnioski stawiane przez posłów polskich w sejmie pruskim są wiernym wyrazem rzeczywistych potrzeb i żądań zbiorowej ludności polskiej i mają na celu zaspokojenie tychże potrzeb i żądań, a nie rozzerwania monarchii pruskiej;
 4. że zapowiadane przez ks. Bismarcka nowe prawa i rozporządzenia, jeżeliby takowe miały być uchwalone z uszczerbkiem naszego języka ojczystego, nie tylko nie ułatwiają ludności naszej wytworzenia sobie sądu o rządzie, jaki jest pożądanym tak dla nas z jednej strony, jak z drugiej dla rządu samego, ale przeciwnie w wysokim stopniu to utrudniają.
- W końcu niżej podpisani wyrażają swoje ubolewanie nad tem, że ks. Bismarck wywołał swoją mową tak w prasie jak w opinii niemieckiej nieusprawiedliwioną niechęć do ludności polskiej pod berłem pruskim, która czyniąc zadość swym obowiązkom względem państwa, żąda także równego praw wymiaru.

ADRES do Posłów Polskich w sejmie pruskim.

Cześć! Człowieku! Bolesne dotknęły serca nasze zarzuty jakie Was spotkały, Zaeni Obrońcy praw naszych, podczas obrad sejmu pruskiego nad szkolnym dozorem. Zarzucono Wam znów, że nie jesteście reprezentantami całej społeczności naszej, ale tylko jakiejś frakcyi klerkalno-szlacheckiej. Co więc? Ks. Bismarck zarzucał Wam, iż wnioski, któreśmy złożyli na ręce Wasze, nie są wyrazem naszej woli i nie wypływają z naszych przekonań. Czegoż! Mówiemy! Odpieramy całą siłą przekonania naszych te zarzuty, wymierzone na osłabienie niezłomnego niezłomnego solidarności między Wami a nami, a składając Wam hołd zasłużony za Waszą wytrwałą i godną obronę praw naszych, przesyłamy Wam zapewnienie: żeż Wami stoi cała społeczność nasza. Cześć Wam! — Pan Kohleis pierwszy burmistrz Poznania, mianowany został przez Najjaśniejszego Pana dożywotnim członkiem Izby panów.

— **O ciężka kradzież** oskarżony człowiek, zbiegły przed dwoma dniami z więzienia w Xiążu, aresztowanym został wczoraj w naszym mieście.

— **Kalendarz.** Jutro w piątek dnia 1 marca Albina biskupa; w kalendarzu słowników Budzistawa. Wschód słońca o 6 godzinie 50 minut, zachód o godzinie 5 minut 36. — Długość dnia 10 godzin 46 minut.

Dnia 1 marca 1456 urodzenie Władysława Jagiellończyka, króla polskiego i węgierskiego. — 1634 Moskale składają broni pod Smoleńskiem. — 1824 zamknięcie szkół w Kiejdanach.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

Giełda poznańska, 29 lutego.

Poznańskie stare 3 1/2 % listy zastawne 95 pl. Poznańskie nowe 4 % listy zastawne 92 1/2, talarów żądano. — Poznańskie listy rent. 95 tal. żądano. — Pozn. 5 % obligacye prow. — tal. żąd. — pl. — Pozn. 5 % procent. obligacye powiatowe 100 pl. Poznańskie 4 1/2 % oblig. powiatowe — tal. plac. Oblig. pow. mel. Obry — pl. Oblig. miejsk. 5 % 100 tal. plac. Oblig. miejsk. 4 % — tal. pl. Akcyje poz. banku realno-kredytow. — tal. pl. Rumun — talar. — Północno-niemiecka pożyczka związkowa 100 1/2, tal. żąd. — Polskie banknoty 83 1/2, tal. pl. Starogrodz. poznańsk. Akcyje kol. — placono.

Żyto: wypowiadano 25 wepli; na luty 51 1/2, luty-marzec 51 1/2, marzec-kw. — na wiosnę 51 1/2, kwiecień-maj 51 1/2, maj-czer. 52 1/2, talaru placono.

Okowita: z beczką: wypow. — kwart; luty 21 1/2, marzec 21 1/2, kwiecień — maj 22 1/2, czerwiec 22 1/2, lipiec 23 kwiecień-maj w związku 22 1/2, w miejscu bez beczki — talaru plac.

Cena regulacyjna żyta na luty 51 1/2.

Cena regulacyjna okowity na luty 21 1/2.

Kursa telegraficzne.

SZCZECIN 29 lutego 1872.

Stan powietrza: Ociepiał się: trzyma się w miejscu 28 na luty 27 1/2, na wiosnę 27 1/2, na jesień 27 1/2, Okowita: słabo w miejscu 22 1/2, na luty-marzec 22 1/2, na wiosnę 22 1/2, na maj-czerwiec 22 1/2.

Żyto: słabo na wiosnę 52 1/2, na maj-czerwiec 53, na czerw.-lipiec 53 1/2.

BERLIN 29 lutego 1872.

Stan powietrza: piękne	kurs początk.	kurs końcowy	Stan powietrza: piękne	kurs początk.	kurs końcowy
Pszemica: spok.	78	77 1/2	Olej skalny:		
na luty	78	77 1/2	na luty	12 1/2	
na kwiecień-maj	77 1/2		March. pozn. K. Ż.	61 1/4	
na maj-czerwiec	77 1/2		Pruskie oblig. p.	—	
Żyto: spokojniej	54 1/2	54	Nowe pozn. list.	—	
w miejscu	54 1/2	54	Pozn. rent. listy	235	
na luty	54 1/2	54	Kolej żel. państ.	122 1/2	
na kwiecień-maj	53 1/2	53	Lombardy	—	
na maj-czerwiec	53 1/2	53	Austr. losy z 1860	—	
Olej rzep. spokoj.	28	28	Włoska renta	65 1/2	
w miejscu	28	28	Amerykany	96 1/2	
na luty	28	28	Austr. akcyje kred.	207 1/2	
na kwiecień-maj	28 1/2	28	Pożyczka turecka	48 1/2	
na wrzes.-paźdz.	—	—	Pol. listy likwid.	—	
Okowita: słabo	23	23	Rossyjs. banknoty	—	
na luty	23	23	Austr. renta srebr.	—	
na kwiecień-maj	23	23	Uspობ: stale.	—	
na maj-czerwiec	23 1/2	23 1/2			
Owies: słabo	—	—			
na luty	—	—			

Obwieszczenie.

Na 218 tal. 5 sgr. 11 fen. za anszlagowane Reparaty przy szkole Ptaszkowskiej mają być w terminie.

dnia 8 kwietnia 1872.

po południu o godzinie 2-giej w szkole w Ptaszkowie najmniej zadającemu wydane. (1037)

Anszlagi i warunki mogą być u mnie przejrane.

Komisarz Obwodowy.

Dnia 9 marca 1872.

o godzinie 3-ciej po południu odbędzie się w myśl § 8a. statutu w **Wrześni** w lokalu pana Winzowskiego zwyczajne Walne zebranie Towarzystwa Pożyczkowego. (1030)

Września d. 27 lutego 1872.

Zarząd.

H a h n.

Zgromadzenie rolnicze powiatowe odbędzie się w **Sremie** dnia 7 marca o godzinie 11 z rana w lokalu zwyczajnym. (1019)

Zarząd.

Księgarnia K. Reiznera

kartki do komunii św. (1021)

podług przepisu Arcy Biskupa.

Walne zebranie akcyonaryuszów Spółki Bniński Chłapowski Plater & Comp. odbyte w Poznaniu dnia 30 listopada 1871 r. ustanowiło zwolnienie nadzwyczajnego walnego zebrania, celem przedłożenia mu wniosku o zmianę § 65 ustawy spółki, przepisującego, że po opłaceniu 4% od akcyi i na super-dywidendę dla akcyonaryuszów i i na fundusz rezerwy się przeznacza, w ten sposób, aby do funduszu rezerwowego tylko 1/4 a na dywidendę dla akcyonaryuszów 3/4 obrocono. (644)

Celem powzięcia uchwały nad tym wnioskiem zapraszamy Szanownych akcyonaryuszów spółki naszej na nadzwyczajne walne zebranie na dzień 19 marca r. b. o godzinie 12 w południe w lokalu Spółki, zwracając zarazem uwagę na to, że podług § 53 ustawy zmianę takowej tylko wtenczas uchwalic będzie można, skoro obecnie na zebraniu akcyonaryusze przynajmniej 1/3 całego zakładowego kapitału spółki będą reprezentowali.

Poznań dnia 30 stycznia 1872 r.

Rada Nadzorcza Spółki:

Bniński Chłapowski Plater & Comp.

Przewodniczący (podpisano). **A. Graeve.**

Kuchnia ludowa

Nadzwyczajne walne zebranie

w lokalu pana Hugo Gerstel.

Ulica Zamkowa Nr. 3.

W Poniedziałek dnia 4. marca po południu o 6 godz.

Porządek dzienny: Reorganizacya. (1032)

Zarząd.

Przez s. p. Księdza Proboszcza Dra.

Alexego Prusinowskiego

wykonawcami testamentu jego mianowani, wzywamy niniejszem wszystkich wierzyteli, ażeby z pretensjami swojemi do pozostłości najpóźniej w przeciągu dni 8miu do jednego z nas się zgłosili, równocześnie wzywamy wszystkich tych, którzy s. p. Ks. Prusinowskiemu w pieniędżach cośkolwiek są winni, lub przedmioty własnością jego będące posiadają, ażeby z długu również w 8 miu dniach uisili się chcieli, przedmioty zaś natychmiast jednemu z nas wydali.

Wykonawcy testamentu Księdza Proboszcza Dra. Prusinowskiego.

X. Karwowski

w Opalenicy.

Górski

w Grodzisku.

Nakładem księgarni **F. H. Richtera** we Lwowie i w Poznaniu ul. Wilhelmowska Nr. 10 wyszły co tyłko następujące **nowe dzieła:**

Mühlbach Ludwik, Baron Kobielski. Powiastka historyczna, przełożona z niemieckiego z 18 ilustracyami i tal.

Zachariasiewicz Jan, Noc królewska. Powieść z ostatnich lat panowania Stanisława Augusta 1 tal. 15 gr.

Taż księgarnia otrzymała na skład główny:

Szekspir N., Antoniusz i Kleopatra. Dramat w 5ciu aktach. Tłumaczenie Krystyna Ostrowskiego. Paryż 1872. Dedykacya Pani Helenie Modrzejewskiej, artystce sceny warsz. 1 tal. 6 gr.

Szanownej publiczności miasta i okolicy

WRONEK

donoszę niniejszem uprzejmie, że przenosząc się z Grodziska do **Wroniek**, tamże osiedlam się jako **mistrz ciesielski**, i podejmuję wykonanie wszelkich robót w zakres budownictwa wchodzących.

(993)

Max. Wilczewski.

Redakcyja Tygodnika Wielkopolskiego zamieszcza równocześnie dwie oryginalne powieści: **Siostrzeniec Księdza Proboszcza**, powieść Michała Bałuckiego (Elpidona) i **OJCZYNA**, powieść Józefa Narzyskiego, osnuta na wypadkach naszego ostatniego powstania.

Prawdziwe węgle angielskie dla kowali i ślusarzy, jako też górnoszlaskie poleca tania (987)

E. Kajkowski

Chwaliszewo Nr. 65.

Młodzieniec z wykształceniem najmniej Sekundy gimnazjalnej znajdzie pomieszczenie zaraz jako uczeń w księgarni **F. H. Richtera** ul. Wilhelmska No. 10 w Poznaniu. (1036)

Guwerner przysposobiający chłopców do gimnazjum poszukuje miejsca. (1020)

Blizsza wiadomość na listy frankowane sub lit. **A. B. poste restante Jarocin.**

Nauczytel domowy, Polak, posiadający wyższe wykształcenie szkolne, obecnie w miejscu, poszukuje od 1go kwietnia odpowiedniego miejsca. Łaskawe oferty sub. Lit. **Z. Z. poste rest. Strzałkowo (1222)** (1023)

Pana **Bagińskiego** z **Wąbrzeźna** uprasza Expedycyja Dziennika Poznańskiego o podanie **obecnego adresu.**

Mocną i smaczną ulubioną **Herbatę** funt po 6. 8. 9. 10. i 12 Z. pol. **Arak de Mandarin** Btl. oryginal. po 25 sgr. poleca.

J. N. Piotrowski w Poznaniu. (805)

Choroby syfilityczne, skóry, słabości nerwowe (**mokrzenie**), bólesci pęcherza i krzyża, impotencya) leczy także listownie dokładnie i szybko lekarz specyalny Dr. med. **Cronfeld**, Berlin Karlsstr. 22. (1001)

Za złoty wosk płaci najwyższe ceny **Adolf Asch.** (1016) Ulica Zamkowa Nr. 5.

Kielskie sielawki, hamburg.bydlinki, śledzie wędzone i marynowane, kawior i ostrygi (1027)

T. Luźński.

Fabryka nożów C. PREISS

Wrocławska ulica Nr. 2

połeca

sprzęty domowe i kuchenne, eleganckie wyroby stalowe i metalowe, narzędzia rolnicze, weterynarskie i sortierskie, jako i narzędzia do puszczenia krwi, stawiania baniek, rwania zębów i chirurgiczne.

Wykonuje się również wszelkie reparacye i ostrzenie narzędzi. (1031)

Osiadlikiem się w **Ostrowie**

Dr. Borowski, lekarz praktyczny, chirurg i akuszer. (1008)

On cherche une **bonne française** pour soigner trois petits garçons, qui sache bien manier l'aiguille. On prêterait que cette personne ne fut pas très-jeune. Lettres affr. Halin pr. Zirke Mme KURNATOWSKA. (1024)

Od wielu lekarzy zaleconą i bardzo skutecznie działającą maść na

Ruptury brzuszne
Gottlieb Sturzenegger w Herisan, w Szwajcarii można wprost od niego sprowadzić, albo też z niżej podanych składów **zadanych szkodliwych** nie zawiera części, i leczy nawet w wielu przypadkach bardzo zastarzałe ruptury zupełnie. Za puszkę 1 tal. 20 sgr.
Skład w Berlinie: **A. Günther**, Löwen-Apotheke, Jerusalemstr. 16.

PAPIER RIGOLLOT
Musztarda w liściach

do Sinapizmów
Przyjętych w szpitalach paryskich, w ambulatoriach i szpitalach wojennych, w marynarce francuskiej i w marynarce królewskiej angielskiej.
Przyjęcia powyższe stanowią rekonięciem doskonałości PAPIERU RIGOLLOT, który w jednej chwili może być przygotowany, odznacza się czystością i łatwością użycia.
Wymagaj naley, aby się na nim znajdował podpis **P. RIGOLLOT**.
W Paryżu u fabrykanta, rue Vieille du Temple, 26; w Poznaniu w aptece p. Dr. Mankiewicza; w Krakowie w aptece pana Trauczyńskiego; w Lwowie w aptece p. Mikolasa.

Aukcja mebli.

Z polecenia król. sądu powiatowego sprzedawca będzie w **poniedziałek 4. marca przedpołudniem od godziny 9. poczynawszy w lokalu aukcyjnym przy Magazynowej ul. No. 1,**
meble mahoniowe jako to: **sofy, stoły, krzesła, szafy do rzeczy i bielizny, łóżka, ubiory** itd.
O 12 godzinie bardzo dobrze zachowany **fortepian stółowy**, **dobry jeszcze piecyk** do gotowania, **maszynę do szycia** i różne **rogi jelenie**, przez publiczną licytację.

Rychlewski,
król. komisarz aukcyjny. (1029)

Pruskie centralne towarzystwo akcyjne kredytu gruntowego.

Podpisani pośredniczą jako agenci pruskiego centralnego towarzystwa akcyjnego kredytu gruntowego w pożyczkach hipotecznych, dających się na **nieruchomości** i na samodzielną w większych miastach **grunta miejskie**. Polecając się przedewszystkiem **niewypowiedziane pożyczki**, które przez raty **mierne** w długim szeregu lat się spłacają. Prospekt i formularze wniosków dają podpisani, udzielając także każdego pożądanego objaśnienia. (635)
Poznań, w lutym 1872.

Hirschfeld & Wolff.

Wielki cud natury,

mężczyzna i kobieta w jednej osobie.

Począwszy od dzisiaj mówić z nią można od 9 god. rano do 7 po południu. Honorarium 20 sgr. Tylko dorosłym przystęp wolny. **Półwiejska ulica Nr. 2. w kramie.**
Blizsze szczegóły na afiszach. (962)

Katarzyna Hohmann.

Nowa Klyzopompa

udoskonalona o ciągłym wytrysku.

HYDROCLYSE
Jedyna, jaka istnieje bez tłoczni i bez sprężyny, nie potrzebującej żadnej naprawy. Zamknięta w małym pudełeczku, bardzo wygodna w podróży. Cena dostępna. W Paryżu u wynalazcy p. Naudinat, rue de Jouy 7, w Poznaniu w aptece p. Dr. Mankiewicza. (263)

Kolońsko-mindenskie 100 tal. kolejowe losy

2 po 60,000 tal. — 2 po 10,000 tal. — 2 po 5000 tal. — 4 po 2000 tal. itd. najniższe wygrana 110 tal. — Powyższe w całym państwie niemieckim sankcjonowane prowizja przynoszące losy premie po 100 tal. daje do oszczędzenia w listach na raty, w 20 czteroczęściowych kapitalowych ratach po 5 tal. — Listy ratowe mają od 1 raty począwszy prawo do wszystkich wygranych w odbywających się corocznie dwa razy ciągnięciach wygranych a list ratowy ma prawdopodobnie po następnym odpiacie obok 3 1/2% prowizji zysk na kursie 20-25 tal. Kolektorowie nie przyjmują się. — Listy ratowe po 5 tal. i prospektu u **Hermann Block**, interes bankowy — Szczecin.

Hermann Block, interes bankowy — Szczecin.

Góściec, słabości płuć, marnienie i wynędznienie dzieci.

HUILE de FOIE de SQUAL

Naturalny jodo-żelazisty Tran przygotowany przez Dr. Delattre potwierdzony przez paryską akademię medyczną. Chory przekładają go nad zwyczajny Tran Rybi, z powodu przyjemnego i delikatnego smaku. Drugi złoty medal na wystawie. W Paryżu w aptece Pana Naudinat, rue de Jouy, 7. — Skład główny na Poznań w aptece Pana Dr. Mankiewicza. (262)

Aparaty do pedzenia okowity

przez patentowaną kolumnę Bandtholtz'a, uznanej doskonałej konstrukcji, wyrobionej z dobrego i znaczących korzyści.

Dla ciągłego użytku
z obok siebie umieszczonymi zacierową destylującą i rectyfikującą kolumną, ostatnia urządzona do gotowania prostej wódki. Potrzebują bardzo mało miejsca, pracują lekko, spokojnie i pewno i produkują bardzo czysty towar aż do 92 prCt. tal.

Dla pedzenia za pomocą nalewania bań
każdy rodzaj bań do palenia przy użyciu kolumny Bandtholtza równie dobry. Więcej jak w 200 gorzelnikach okazała się konstrukcja tego aparatu doskonałą i trwałą. Obydwa wymienione aparaty potrzebują do pedzenia tylko odchodzącej pary i wody potrzebnej tylko do chłodzenia, a przez to oszczędzają palnego materiału i odpowiednio nader są tanimi. Dystylują się podług wielkości aparatu co godzinę dowolną ilość zacieru. Ostatni aparat produkuję 87-88 prCt. Tr. Gwarantujemy za doskonałość, korzyści jako i wielką trwałość aparatów, za czystą, piękną robotę i polecamy się do robienia całych aparatów, jako i pojedynczych kolumn. Prospekt z rysunkami i kosztami. Kosztorysy przesyłamy bez zwłoki. Glatz na Śląsku w lutym 1872. (932)

E. Friedrich.

Fabrykant towarów miedzianych. Świadcetwo.

Panna E. Friedrich w Glatz, fabrykantowi wyrobów miedzianych, poświadczam chętnie na żądanie, że w lecie 1871. w mojej wsi Wilhelmsruh aparat do pedzenia okowity podług patentowanego systemu A. Bandtholtz'a nie tylko nader zadawalniająco ustawił, ale nadto, że należy niezapomnianie zaletom, jakie powyższy aparat pod względem łatwego użycia, spieszności pedzenia i dostarczania czystej okowity, ma przed innymi.

Wilhelmsruh pod Wrocławiem w grudniu 1871.

A. v. Winkler, były major.

Słabości Piersiowe

SYROP Z NADFOSFORONU WAPNA

PP. GRIMAULT ET C^{ie} APTEKARZY W PARYŻU

Od 1857 r. preparat ten wszedł w powszechne użycie. Leczy on **katar, kaszel, i chrypki długoletnie, koksusz, zapalenie gardła, i kanału oddechowego (bronchites)**. Ale szczególnie pomyślnie sprawia skutki użycia przeciwko **słabościom piersiowym** (phthisis) i marnieniu czyli suchotom. Pod działaniem jego ustaje kaszel najporczywszy i potnięcie noce, a chorzy szybko powracają do pożądanego zdrowia i tusz. Lekarze przepisują często **Pastryki piersiowe z soku głowiastej salaty i laurowych liści P. Grimault**, bardzo przyjemnego smaku, kiedy idzie o wyleczenie katarów i kaszli zwyczajnych.

Dostać można w Warszawie w składach materiałów aptecznych, pp. Mrozowskiego, Gallego i Spissa, w Poznaniu w aptece Dr. Mankiewicza i Elsnera. (291)

WASSER BRUST SYRUP von G. A. W. MAYER

Butelka 2 tal. 1 tal. pół tal. But. na próbe 8 sgr.

Świadcetwo.

Reichenstein, 29 czerwca 1871.
Upraszam szanownego pana niniejszem o łaskawe nadesłanie mi 1 butelki wybornego pańskiego białego syropu piersiowego. Z szacunkiem uniżony **Rzechulka**, leśniczy.
Sławny biały syrop piersiowy G. A. W. Mayer jest do nabycia w towarze prawdziwym w Poznaniu u **Izydora Busch**, Sapieżynski Plac 2. **Br. Krayn**, Wroniecka ulica 1. **Krug & Fabricius**, Wrocławska ul. 10. **J. N. Leitgeber**, Wielkie Garbary No 16.

Miedzychód, Julius Börner.
Bojanowo, Robert Knothe.
Bydgoszcz, Rud. Regenber.
Buk, S. Posener.
Czarnków, H. R. Maske.
Czempin, Gustaw Grün.
Czerwiejów, M. Wittkowski.
Wielon, S. Goldschmidt & Syn.
Wschowa, Aug. Cleemann.
Gniezno, Sam. Pulvermacher.
Gołańcz, M. Wolff.
Grodzisk, A. Unger.
Jaraczew, M. Littmann.
Jarocin, S. Krotowski.
Inowrocław, Gust. Gnoth, aptekarz.
Kempno, Herm. Schelenz.
Kobylin, A. Schoepke.
Koscian, Górski.
Krotoszyn, A. Levy.
Leszno, J. K. v. Putiatycki.
Lobżenica, C. A. Lubenan.
Miedzyrzecz, Gust. Naumann.
Nakło, Fr. Lubinsky.
Nowemisto, N. W. H. Lubinsky.
Nowy Tomyśl, Ernest Tepper.
Ostrów, Herm. Gutsche.
Pleszew, J. Joachim.
Poniec, J. S. Rothert.
Rawa, W. Schoepke.
Rogozno, A. L. Heimann.
Samocin, F. E. Gartzke, wd.
Szamotuły, Julius Peiser.
Smigiel, C. E. Nitschke.
Piła, Hermann Lewin.
Trzcianka, Z. Engel.
Szubin, H. F. Eckel.
Skwierzyńska, N. W. E. H. Cohn'a księg.
Ościesz, C. Vobach.
Trzemeszno, G. Olawski.
Wolsztyn, C. Isakiewicz, następca.
Wągrowiec, J. E. Ziemi.
Wreszina, Wolf Sieburth. (1012)

Kurs papierów na giełdzie.

Berlin, dnia 28 lutego 1872.

Akcyjne zakładowe kolei żelaznych.			Krajowe obligacje pierwotne.			Górnoszl. starog. - pozn.			Niemieckie papiery.			Zagraniczne obligacje pierwotne.			Zagraniczne papiery.			Aukcje bankowe i banków kredytowych.		
Akwizgr. - mastrych.	4	50 ³ / ₄ pl.	Akwizgr. - mastr. I emis.	4 1/2	91 ¹ / ₂ żad.	dito II emisja	4 1/2	99 pl.	Półn. niem. pożycz. związ.	5	100 ³ / ₄ pl.	Charkowsk. - azowsk.	5	93 ¹ / ₂ pl. i żad.	Półn. niem. pożycz. związ.	5	100 ³ / ₄ pl.	Pow. bank depozyt.	5	107 ¹ / ₂ pl.
Berlińsko - zgorzeleka	4	88 ¹ / ₂ 7 1/2 pl.	dito II emis.	5	98 ³ / ₄ żad.	dito III emisja	4 1/2	99 pl.	Dobrow. pożycz. państw.	4 1/2	100 ¹ / ₂ pl.	Charkow - kremenec.	5	93 ¹ / ₂ pl.	dito losy z 1864	—	112 ¹ / ₂ pl.	Berliń. stowarz. handl.	4	154 ¹ / ₂ pl.
Berl. - poczd. - magdeb.	4	239 pl.	dito III emis.	5	97 ¹ / ₂ pl.	Wsch. - prus. kol. połudn.	5	101 ¹ / ₂ pl.	Pozyczka państw. z 1859	5	100 ¹ / ₂ pl.	Gal. kolej Karola Ludw.	5	94 ¹ / ₂ pl.	Rosjsk. polsk. oblig. skob.	4	75 ¹ / ₂ pl.	Berliń. bank lombard.	4	96 ¹ / ₂ pl.
Berlińsko - szczeceńska	4	185 ¹ / ₂ pl.	Berlińsko - zgorzeleka	5	102 pl.	dito litera B.	5	100 ¹ / ₂ pl.	Obliż. dług. państwa	3 1/2	89 ¹ / ₂ pl.	dito II emisja	5	92 ¹ / ₂ pl.	Pols. listy zast. III em.	4	74 ¹ / ₂ pl.	Berliń. bank meklers.	4	146-40-44 pl.
Czeska kolej zachodn.	5	118 ¹ / ₂ pl.	Berl. - poczd. - magdeb.	4	92 ¹ / ₂ pl.	dito III emisja	4 1/2	100 pl.	Prem. pożycz. państw. z 1853	3 1/2	121 ¹ / ₂ żad.	dito III emisja	5	92 ¹ / ₂ pl.	dito nowe	5	74 ¹ / ₂ pl.	Heski bank	4	96 ¹ / ₂ żad.
Halls. - zóraw. - gubeńsk.	4	66 ¹ / ₂ pl.	lit. A i B.	4	92 ¹ / ₂ pl.	dito IV emisja	5	91 ¹ / ₂ pl.	Listy zastawn. prusk.	3 1/2	85 ¹ / ₂ żad.	dito IV emisja	5	91 ¹ / ₂ pl.	Pols. listy likwidacyjn.	4	63 ¹ / ₂ pl.	Włosko - niemiecki bank	4	— pl.
Kolej po prawym brzegu Odry	5	113 ¹ / ₂ pl.	lit. C.	4	92 ¹ / ₂ pl.	dito V emisja	5	91 ¹ / ₂ pl.	dito	4	94 pl.	dito V emisja	5	91 ¹ / ₂ pl.	Ameryk. pożycz. z 1862	5	96 ¹ / ₂ pl.	Królewiecki bank pryw.	4	116 ¹ / ₂ pl.
Marchijsko - pozn. - march.	4	61 ¹ / ₂ pl.	lit. D.	5	100 ¹ / ₂ pl.	Marchijsko - pozn. - march.	4	91 ¹ / ₂ pl.	Charkow - kremenec.	5	101 ¹ / ₂ pl.	Kolański - rent. pomorskie	4	93 ¹ / ₂ pl.	dito 1885	5	97 ¹ / ₂ pl.	Królewiecki bank stow.	5	120 pl.
Dolnoołosz. - march.	4	94 ¹ / ₂ pl.	Kolański - mind. I emis.	4 1/2	100 ¹ / ₂ pl.	dito II emisja	4	— pl.	Gal. kolej Karola Ludw.	5	94 ¹ / ₂ pl.	Pomorskie listy zastaw.	3 1/2	84 pl.	dito	5	94 ¹ / ₂ pl.	Kwileckiego i Sp. bank	5	130 pl.
Górnoszl. kol. lit. A. C.	3 1/2	229 ¹ / ₂ pl.	dito II emis.	4	102 ¹ / ₂ pl.	dito III emisja	4	91 ¹ / ₂ pl.	dito II emisja	5	92 ¹ / ₂ pl.	dito	4 1/2	101 ¹ / ₂ żad.	Bukar. losy 20-frank.	—	— pl.	Magdeb. stow. bankowe	4	132 żad.
dito lit. B.	3 1/2	199 pl.	dito III emis.	4	100 pl.	dito III emisja	4 1/2	100 pl.	dito III emisja	5	93 ¹ / ₂ pl.	Poznańskie (nowe)	4	92 ¹ / ₂ pl.	Rum. losy 20-frank.	8	— pl.	Magdeb. stow. meklers.	4	133 ¹ / ₂ - 3 pl.
Wschodniopruska kol. południowa	4	49 ¹ / ₂ pl.	dito IV emis.	5	91 ¹ / ₂ pl.	dito IV emis.	5	91 ¹ / ₂ pl.	Jelesko - orelska	5	92 pl.	Szląskie	4	86 ¹ / ₂ pl.	Rum. oblig. kol. żel.	7 1/2	51 ¹ / ₂ - 1/2 pl.	Meinigski bank kredy.	4	168 ¹ / ₂ pl.
Nadrenska	4	174 ¹ / ₂ pl.	dito V emis.	4	91 ¹ / ₂ pl.	Jelesko - woroneżka	2 1/2	92 pl.	Kozłowski - woroneżka	5	94 ¹ / ₂ pl.	dito lit. A.	4	— pl.	Renta francuska	5	58 ¹ / ₂ pl.	Austr. bank kredy.	5	206 ¹ / ₂ - 3 ¹ / ₂ pl.
dito lit. B.	4	98 ¹ / ₂ pl.	Marchijsko - pozn. - march.	4	101 ¹ / ₂ pl.	Kursko - Charkowska	5	93 ¹ / ₂ żad.	Kursko - Charkowska	5	93 ¹ / ₂ pl.	dito nowe	4	— pl.	Włoska renta	5	65 ¹ / ₂ pl.	Austr. - niemiecki bank	5	117 ¹ / ₂ pl.
Starogardzko - pozn. - march.	4 1/2	100 pl. i żad.	Magdeb. - halbersztacka	4	99 ¹ / ₂ pl.	Kursko - Kijowska	5	94 ¹ / ₂ pl. i żad.	Kursko - Kijowska	5	94 ¹ / ₂ pl.	Zachodnio - pruskie	3 1/2	82 ¹ / ₂ pl.	Pożycz. turecka z r. 1865	5	48 ¹ / ₂ pl.	Pomorski bank ryc.	4	115 pl.
Brzesko - kijowska	5	71 ¹ / ₂ pl.	dito z r. 1865	4 1/2	99 ¹ / ₂ pl.	dito mala	5	— pl.	dito mala	5	— pl.	dito	5	93 ¹ / ₂ pl.	dito z r. 1869	5	58 ¹ / ₂ pl.	Poznański bank prowinc.	4	117 ¹ / ₂ żad.
Bz. - zask. - grajewska	5	44 ¹ / ₂ pl.	dito z r. 1870	5	102 pl.	Lwowski - czerniejowska	5	69 pl. i ż.	dito II emisja	5	77 ¹ / ₂ pl.	dito	4 1/2	100 pl.	Pow. bank depozyt.	5	107 ¹ / ₂ pl.	Pruski bank akcyjny	4	222 ¹ / ₂ pl.
Galicyjska Ludwika	5	116 ¹ / ₂ pl.	Górnoszl. kol. litera A.	4	— pl.	dito II emisja	5	77 ¹ / ₂ pl.	dito III emisja	5	72 pl. i żad.	Listy rent. pomorskie	4	93 ¹ / ₂ pl.	Berliń. stowarz. handl.	4	154 ¹ / ₂ pl.	Pruski bank akc. centr.	5	127 ¹ / ₂ pl.
Austr. - franc. kolej pań.	5	234 ¹ / ₂ - 3 ¹ / ₂ pl.	dito litera B.	3 1/2	— pl.	dito III emisja	5	72 pl. i żad.	dito III emisja	5	72 pl. i żad.	dito	4	96 ¹ / ₂ pl.	Berliń. bank lombard.	4	96 ¹ / ₂ pl.	Pow. bank depozyt.	5	107 ¹ / ₂ pl.
Austr. póln. zachodnia	5	129 ¹ / ₂ - 3 ¹ / ₂ - 1/2 pl.	dito litera C.	4	93 ¹ / ₂ pl.	Moskiewsk. - riańska	5	96 ¹ / ₂ pl.	Moskiewsk. - riańska	5	96 ¹ / ₂ pl.	dito	5	103 ¹ / ₂ pl.	Berliń. bank meklers.	4	146-40-44 pl.	Szląskie stowarz. bank.	4	186 ¹ / ₂ pl.
dito kol. Rudolfa	5	80 pl.	dito litera D.	4	93 ¹ / ₂ pl.	Moskiewsk. - smoleńska	5	93 ¹ / ₂ pl.	Moskiewsk. - smoleńska	5	93 ¹ / ₂ pl.	dito	4	93 ¹ / ₂ pl.	Berliń. bank meklers.	4	146-40-44 pl.	Szczeciński bank stowarz.	4	105 pl.
dito kol. połudn.	5	123 ¹ / ₂ - 1/2 - 2 ¹ / ₂ pl.	dito litera E.	3 1/2	84 ¹ / ₂ pl.	Austr. - franc. kolej pań.	5	234 ¹ / ₂ pl.	Austr. - franc. kolej pań.	5	234 ¹ / ₂ pl.	dito	4	95 ¹ / ₂ pl.	Berliń. bank lombard.	4	96 ¹ / ₂ pl.	Moneta w złocie, srebrze i papierach.	—	—
Węgiersko - galicyjska	5	— pl.	dito litera F.	4 1/2	100 pl.	Węgiersk. - kol. wschod.	5	75 ¹ / ₂ pl. i żad.	Węgiersk. - kol. wschod.	5	75 ¹ / ₂ pl. i żad.	dito	4	96 ¹ / ₂ pl.	Berliń. bank meklers.	4	146-40-44 pl.	Fryderyksdorf	4	113 ¹ / ₂ pl.
Warszawsko - bydgosk.	4	— pl.	dito litera G.	4 1/2	99 ¹ / ₂ pl.	Riazańsko - kozłowska	5	94 ¹ / ₂ pl.	Riazańsko - kozłowska	5	94 ¹ / ₂ pl.	dito	4	96 ¹ / ₂ pl.	Berliń. bank meklers.	4	146-40-44 pl.	Korony złote	5	110 ¹ / ₂ żad.
Warszawsko - wiedeńsk.	5	82 pl.	dito litera H.	4 1/2	99 ¹ / ₂ pl.	Szujisko - iwanowska	5	92 ¹ / ₂ pl.	Szujisko - iwanowska	5	92 ¹ / ₂ pl.	dito	4	96 ¹ / ₂ pl.	Berliń. bank meklers.	4	146-40-44 pl.	Napoleonsdorf	5	5.10 ¹ / ₂ pl.
Elżbiety kolej zachod.	5	110 ¹ / ₂ pl.	dito litera I.	4 1/2	99 ¹ / ₂ pl.	dito mal.	5	— żad.	dito mal.	5	— żad.	dito	4	96 ¹ / ₂ pl.	Berliń. bank meklers.	4	146-40-44 pl.	Imperyal	5	5.15 ¹ / ₂ pl.
Wrocławsko - warszaw.	—	—	Górnoszl. brzeg. - niska	4 1/2	99 pl.	Warszawa - wied. II em.	5	96 ¹ / ₂ pl.	Warszawa - wied. II em.	5	96 ¹ / ₂ pl.	dito	4	96 ¹ / ₂ pl.	Berliń. bank meklers.	4	146-40-44 pl.	Dolary	5	1.11 ¹ / ₂ pl.
			dito kozło - bogumiń.	4	92 ¹ / ₂ pl.	dito I emisja	4 1/2	98 ¹ / ₂ pl.	dito I emisja	4 1/2	98 ¹ / ₂ pl.	dito	4	96 ¹ / ₂ pl.	Berliń. bank meklers.	4	146-40-44 pl.	Złoto w sztab. funt ocln.	4	462 ¹ / ₂ pl.
			dito III emisja	4 1/2	98 ¹ / ₂ pl.	dito II emisja	4 1/2	98 ¹ / ₂ pl.	dito II emisja	4 1/2	98 ¹ / ₂ pl.	dito	4	96 ¹ / ₂ pl.	Berliń. bank meklers.	4	146-40-44 pl.	Srebra funt celny	29	20 pl.
			dito IV emisja	4 1/2	98 ¹ / ₂ pl.	dito III emisja	4 1/2	98 ¹ / ₂ pl.	dito III emisja	4 1/2	98 ¹ / ₂ pl.	dito	4	96 ¹ / ₂ pl.	Berliń. bank meklers.	4	146-40-44 pl.	Zagraniczn. noty bank.	5	99 ¹ / ₂ pl.
			dito V emisja	5	103 pl.	dito male	5	— pl.	dito male	5	— pl.	dito	4	96 ¹ / ₂ pl.	Berliń. bank meklers.	4	146-40-44 pl.	Austr. bank kredy.	4	137 ¹ / ₂ żad.
						dito male	5	— pl.	dito male	5	— pl.	dito	4	96 ¹ / ₂ pl.	Berliń. bank meklers.	4	146-40-44 pl.	Austr. bank kredy.	4	137 ¹ / ₂ żad.
												dito	4	96 ¹ / ₂ pl.	Berliń. bank meklers.	4	146-40-44 pl.	Rosyjskie noty bank.	5	83 ¹ / ₂ pl.
												dito	4	96 ¹ / ₂ pl.	Berliń. bank meklers.	4	146-40-44 pl.	Francuskie noty bank.	—	— pl.